

Drogo zapłacą za cyfrę

Optymalny model pełnego wprowadzenia przekazu cyfrowego w TV dla Polski stanowi zapewnienie wolnej konkurencji w zakresie cyfrowych platform technologicznych oraz wśród ich operatorów – wynika z najnowszego raportu Instytutu Globalizacji „Korzyści z wolnej konkurencji na rynku telewizji cyfrowej w Polsce”.

Dokument głosi, że kluczowym elementem sprawnej cyfryzacji są zagadnienia technologiczne. Dla widzów najważniejsze jest zachowanie wolnej konkurencji między dostawcami telewizji cyfrowej. W dzisiejszym świecie każdy powinien sam decydować, jak chce odbierać telewizję: przez kabel, satelitę, internet czy telefon komórkowy. Największe niebezpieczeństwo stanowi przyznanie monopolu na tylko jedną technologię (telewizję naziemną) oraz zamknięcie rynku przed konkurencją.

Autorzy raportu zwracają uwagę także na potrzebę budowania wartości TVP jako firmy, bez względu na jej strukturę własności. Jeśli TVP chce liczyć się na rynku telewizyjnym, powinna zbudować własną platformę cyfrową – wynika z dokumentu. O udanej cyfryzacji będzie można mówić tylko w przypadku, gdy TV cyfrowa będzie dostępna dla wszystkich zainteresowanych

(zgodnie z wymogami Komisji Europejskiej musi to być co najmniej 95 proc. populacji). Jednak w ustanowieniu monopolu tylko jednej technologii – nadawania naziemnego – spełnienie wymogów KE stanie się niemożliwe.

Raport podejmuje także temat kosztów cyfryzacji. W kartelizacji rynku – podziału między największych nadawców: TVP, Polsat i TVN – największe koszty przejścia z nadawania analogowego na cyfrowe poniosą podatnicy. Według Instytutu zмова dominujących podmiotów łamie europejskie prawo dotyczące swobody przedsiębiorczości oraz polskie prawo gwarantujące ochronę konkurencji i konsumentów.

– To nieprawda, że gdy firmy wyłożą 2 mld złotych na dotowanie dekoderów, telewizja cyfrowa będzie nieodpłatna – podkreśla Tomasz Teluk, główny autor raportu.

– Za cyfryzację zapłacą obecni klienci stacji oraz podatnicy. Budowanie telewizji naziemnej jest nawet dziesięciokrotnie droższe od nadawania przez satelitę. Ponadto zamknięcie rynku spowoduje, że nadawcy będą zawyżać ceny i zażądać dodatkowych opłat za usługi, które w Europie są dostępne w standardzie, na przykład za telewizję HD – dodaje.

(MAP)